



Marcin Lewandowski pewnie wygrał swój bieg eliminacyjny na 1500 metrów i awansował do piątkowego finału rozpoczętych w czwartek w Toruniu lekkoatletycznych halowych mistrzostw Europy. O medal na tym dystansie walczyć będzie także Michał Rozmys, a w sumie w piątek rozdanych zostanie sześć kompletów medali.

Lewandowski startował w ostatniej, czwartej serii eliminacyjnej. Pobiegł w swoim stylu, przez dłuższą część dystansu trzymając się w środku stawki, a później świetnie finiszując. Wynik – 3:39.78 – nie miał znaczenia, bo dwóch pierwszych zawodników z każdego biegu miało zapewniony awans do piątkowego finału.

*– Jestem żołnierzem, dostałem rozkaz awansu do finału i go wykonałem. Oczywiście, wszystko miało być jak najmniejszym nakładem sił i to się udało. Pewnie, gdybym musiał dać z siebie wszystko w tym biegu to bym dał, ale jeśli była okazja oszczędzić siły przed finałem to trzeba było z tego skorzystać. Tym bardziej, że tu w Toruniu przede mną jeszcze jedno zadanie, czyli start na 3000 metrów, co będzie bardzo wymagające. Ale ja zawsze stawiam sobie wysokie cele – **mówił Lewandowski.***

Rekordzista Polski ostatnie dni przed startem w Toruniu spędził na krótkim zgrupowaniu w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale.

- Nie trenowałem tam ciężko, raczej odpoczywałem. Cóż, 34 lata będę miał pierwszy raz w życiu, jakoś tak się zdarzyło. Muszę więc bardziej dbać o swoje zdrowie i skupiać się na regeneracji - **dodał zawodnik AZS UMCS Lublin.**

Kapitałnie w pierwszej serii finiszował też Michał Rozmys, który rozpoczynając ostatnie okrążenie był szósty, a na mecie zameldował się jako drugi z czasem 3:40.92, gwarantując sobie awans do finału.

- Mimo wszystko w tym biegu było sporo błędów taktycznych, potknięć, szarpania. Ale starczyło siły mimo tego potknięcia na 180, czy 190 metrów do mety, bo tam o mało co się nie wywróciłem. Później musiałem już wszystko postawić na jedną kartę i zaatakować i tyle - **komentował Rozmys.**

Z trójki Polaków startujących na 1500 metrów do finału nie przebił się tylko Adam Czerwiński, który w swojej serii eliminacyjnej finiszował na dziesiątej pozycji.

Zawiedziona opuszczała Arenę Toruń kulomiotka Klaudia Kardasz, która zajęła dwunaste miejsce w eliminacjach i nie wystąpi w piątkowym finale. Zawodniczki miały trzy próby, początkowo Kardasz dwie próby spaliła, a w jednej osiągnęła odległość 17.57 m. Polka złożyła protest, który został uznany, bo jedna z prób niesłusznie została oceniona jako spalona. Czwarty raz weszła więc do koła, ale pchnęła kulę na odległość 17,81, a awans do finału dał wynik 18.16 m. Kwalifikacje wygrała Niemka Christina Schwanitz wynikiem 18.86 m.

- Nie wiem, co się stało, jakbym nie miała w ogóle mocy. Chyba nie wytrzymałam psychicznie. Była duża presja, bo po wyniku na halowych mistrzostwach Polski nie tylko wszyscy wkoło, ale także ja sama wymagałam od siebie więcej. To chyba mnie zgubiło, bo raz jest tak, że to cię niesie, a raz tak, że gniecie. Teraz chcę jechać jak najszybciej do domu, mocno trenować i wystartować w sezonie letnim - **mówiła Kardasz.**

W czwartek rozegrano także eliminacje skoku w dal i skoku wzwyż mężczyzn. W dal najdalej skakał Szwed Thobias Montler (8.18 m), a eliminacje w skoku wzwyż wygrali ex aequo Białorusin Maksim Nedasekau i Włoch Gianmarco Tamberi wynikiem 2,21

m. Z kolei w rywalizacji kobiet na 3000 metrów najlepszy wynik – 8:52.60 – uzyskała zwyciężczyni drugiej serii Brytyjka Verity Ockenden. W tych trzech konkurencjach nie startowali reprezentanci Polski.

Z organizacji halowych mistrzostw Europy w Toruniu dumny jest prezydent miasta Michał Zaleski.

*- Dzięki fantastycznej determinacji wszystkich doszło do organizacji tego wydarzenia. Gdyby nie wielkie wsparcie Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu nie moglibyśmy zorganizować tak profesjonalnie tej imprezy. Zabiegaliśmy o halowe mistrzostwa Europy od 2014 roku i wreszcie się doczekaliśmy. Jesteśmy szczęśliwy słysząc już teraz bardzo dobre oceny uczestników. Najważniejsze, by zawody przebiegały sprawnie i by uczestnicy byli zadowoleni. Chcemy, by Toruń na zawsze pozostał w sercach wszystkich tych, którzy nas odwiedzają – **mówi prezydent Torunia Michał Zaleski.***

W piątek w Arenie Toruń pokaże się m.in. startująca na 400 metrów Justyna Święty-Ersetic, która w serii porannej pobiegnie w eliminacjach, a wieczorem – ewentualnie – w półfinale. W porannej sesji odbędą się też m.in. eliminacje w biegu na 800 metrów kobiet z udziałem Joanny Jóźwik, Angeliki Cichockiej i Anny Wielgosz oraz pchnięcia kulą mężczyzn, w których wystąpi polski kandydat do złotego medalu Michał Haratyk, a także Jakub Szyszkowski. Finał pchnięcia kulą rozpocznie się o godz. 20.35.

Organizacja Halowych Mistrzostw Europy Toruń 2021 współfinansowana jest przez Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, miasto Toruń oraz samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

Halowe Mistrzostwa Europy Toruń 2021, piątek, 5 marca

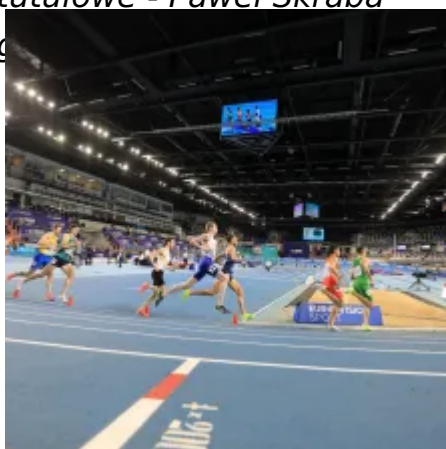
- 10:00 60 m ppł, pięciobój (Paulina Ligarska, Adrianna Sułek)
- 10:11 trójskok mężczyzn – eliminacje (Adrian Świdorski)
- 10:17 400 m mężczyzn – eliminacje (Kajetan Duszyński)
- 10:20 skok o tyczce kobiet – eliminacje
- 10:52 skok wzwyż, pięciobój (Ligarska, Sułek)
- 11:05 400 m kobiet – eliminacje (Justyna Święty-Ersetic)

- 11:18 pchnięcie kulą mężczyzn – eliminacje (Michał Haratyk, Jakub Szyszkowski)
- 11:50 1500 m kobiet – eliminacje (Martyna Galant, Klaudia Kazimierska)
- 12:18 skok w dal kobiet – eliminacje
- 12:30 800 m kobiet – eliminacje (Angelika Cichocka, Joanna Józwik, Anna Wielgosz)
- 13:05 pchnięcie kulą, pięciobój (Ligarska, Sułek)
- 19:00 skok w dal, pięciobój (Ligarska, Sułek)
- 19:06 pchnięcie kulą kobiet – finał
- 19:13 skok wzwyż kobiet – eliminacje
- 19:25 400 m mężczyzn – półfinał (ew. Kajetan Duszyński)
- 19:45 400 m kobiet – półfinał (ew. Justyna Święty-Ersetic)
- 20:05 800 m mężczyzn – eliminacje (Mateusz Borkowski, Patryk Dobek, Adam Kszczot)
- 20:20 skok w dal mężczyzn – finał
- 20:35 pchnięcie kulą mężczyzn, finał (ew. Michał Haratyk, Jakub Szyszkowski)
- 20:45 800 m, pięciobój – finał (Paulina Ligarska, Adrianna Sułek)
- 21:00 3000 m kobiet – finał
- 21:35 1500 m mężczyzn – finał (Marcin Lewandowski, Michał Rozmys)

Zawody można śledzić na antenie TVP Sport, TVP1 oraz na <http://sport.tvp.pl>

Fot. tytułowe - Paweł Skraba

Fot. g

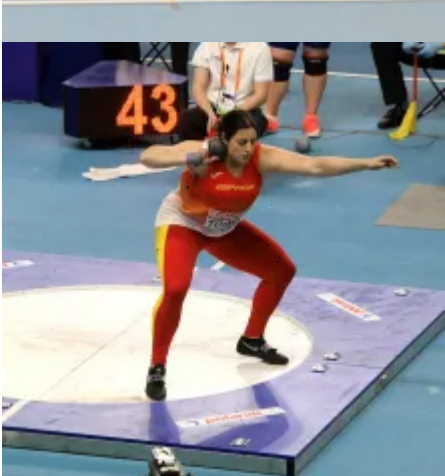
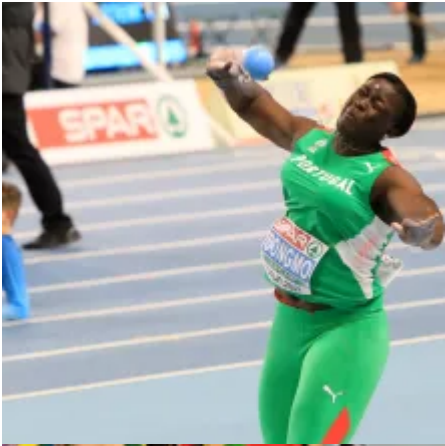




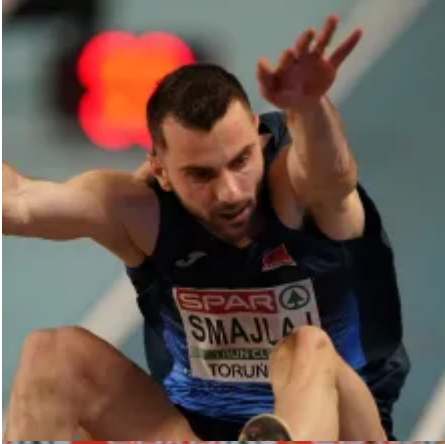




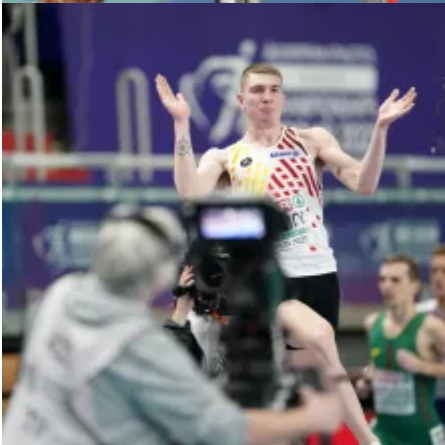
















- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)